



INFORMATOR

Gdańskiego Klubu Fantastyki

marzec 1993

RING WOLNY! DRUGIE STARCIE!

czyli

II TURA WALNEGO ZEBRANIA GKF

Walne Zebranie rozpoczęło się z półgodzinnym opóźnieniem, z uwagi na brak Quorum. Później Quorum się zjawili i można było uderzyć w gong.

W pierwszym punkcie przeprowadzono weryfikację członków honorowych GKF. Ze względu na brak jakiegokolwiek aktywności i kontaktu z GKF, przestali być członkami honorowymi: Dariusz Ciechowski, Krzysztof Sokołowski i Józio Lisowski. Walne Zebranie przychyliło się do wniosku Anny Matuszak i cofnęło jej tytuł członka honorowego GKF. W rezultacie ostali się:

Lance Oszko (Alexandria, USA)
Dainis Bisenieks (Philadelphia, USA)
Urszula Lisowska (Gdańsk, Polska)
Krzysztof Papierkowski (Gdańsk, Polska)

**CZŁONKOWIE
HONOROWI
GKF**

I nastał moment straszny... Powiało grozą (po doświadczeniach I tury), gdy Walne Zebranie przystąpiło do dyskusji nad zmianami w Statucie GKF. A tu niespodzianka! Wszystko przebiegło bardzo sprawnie – niewątpliwie dzięki consensusowi osiągniętemu na posiedzeniach Komisji Statutowej. Kolejno uchwalano większe i mniejsze zmiany w Statucie. Zasadnicze z nich to: wycięcie stanowisk II i III wiceprezesa GKF, ustalenie składki członków-korespondentów na wysokości równej kosztom ponoszonych na KCzK oraz pominięcie dolnej granicy wieku kandydata na członka GKF (Przedszkolacy! Macie życiową szansę!). Reszta to kosmetyka. Ponadto Walne Zebranie dało wytyczne i zobowiązało Zarząd do opracowania Regulaminu Członków Korespondentów GKF oraz Regulaminu Pracy Zarządu GKF.

Nastąpił czas wyborów. Błyskawicznie ustalono skład Komisji Skrutacyjnej. Na stanowisko prezesa GKF zgłoszono szereg kandydatur, ale tylko Sławomir Seklecki (KF "Alkor") i Katarzyna Manikowska (EKFT "First Generation") zgodzili się stanąć w szranki.

W wyniku tajnych wyborów więcej głosów zyskała

KATARZYNA MANIKOWSKA

(Бурные аплодисменты! Все встают.)

Kolejna runda wyborcza i wiceprezesem GKF zostaje

GRZEGORZ SZCZEPANIAK

(Бурные аплодисменты! Все встают.)

**PREZES
GKF**

**WICEPREZES
GKF**

I na koniec wybrana zostaje Komisja Rewizyjna: Bogusław Gwozdecki (EKFT "First Generation"), Krzysztof Kubiak (KF "Hydrus") i Krzysztof Pezema (KF "Alkor").

2 Praca Zarządu

W przerwie odbyły się posiedzenia Zarządu GKF i Komisji Rewizyjnej. Zarząd mianował Krzysztofa Papierkowskiego skarbnikiem GKF i zatwierdził na dotychczasowych stanowiskach prezesa KCzK i szefów Działów.

Komisja Rewizyjna wybrała na swojego przewodniczącego Bogusia Gwozdeckiego.

Po przerwie ogłoszono wyniki posiedzeń (Бурные аплодисменты! Все встают.) i dokończono dyskusję. W jej wyniku Walne Zebranie m.in. wyraziło zgodę na wydanie "Czerwonego Karła" # 5.

Na tym zakończono drugą i ostatnią turę Walnego Zebrania GKF. Mamy spokój na dwa lata. Chyba żeby nadzwyczajne...

MARCOWE POSIEDZENIE ZARZĄDU GKF

W dniu 10 marca 1993, po owocnych obradach Komisji Statutowej, odbyło się króciutkie posiedzenie Zarządu GKF. I tak:

1. Sprawy organizacyjne

Celem uzdrowienia sytuacji w Klubie Fantastyki "Hydrus", Zarząd GKF wykorzystał swoje uprawnienia (§ 34 pkt. 4 Statutu) i zlecił przeprowadzenie Walnego Zebrania w tymże Klubie.

2. Sprawy personalne

Zarząd mianował Jurka Bojanowskiego (KF "Angmar") członkiem specjalnym GKF.

Staż kandydacki ukończyli i zostali członkami zwyczajnymi GKF:

Jacek Koniecko (KF "Angmar") i Krzysztof Cudowski (KF "Hydrus").

Za niezapłacenie składek zostali wytrzebieni:

Roman Wojciechowski i Jacek Otremba (obaj z KF "Hydrus").

Z OSTATNIEJ CHWILI: Walne Zebranie KF "Hydrus" odbędzie się (nomen omen) 1 kwietnia 1993, o godz. 15³⁰ w Klubie Podchorążego AMW.

NASZYM KWIETNIOWYM SOLENIZANTOM: MILIARD W ŚRODĘ I MILIARD W SOBOTĘ, SZCZĘŚLIWEGO KRĘCENIA W KOLE FORTUNY ORAZ KSIĘDZA W RODZIE

ŻYCZY ZARZĄD GKF WRAZ Z REDAKCJĄ INFORMATORA

2 Andrzej Lisowski

Jerzy Miksza

4 Adrian Chmielarz

10 Krzysztof Jasiński

11 Mariusz Berowski

12 Jerzy Biesiadowski

15 Krzysztof Ciszewski

Robert Karbowiak

Leszek Nowak

18 Artur Karwacki

22 Janusz Laube

24 Joanna Bellwon



WSZYSTKIE KLUBY SIĘ WALĄ! "COLLAPS" TEŻ!!!

20 lutego 1993 odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Gdyńskiego Klubu Fantastyki "Collaps". Nastąpiła na nim zmiana prezesa, którym został Jarosław "Banan" Banachowicz. Zmieniono sposób zbierania składek członkowskich i powołano sekcje klubowe.

Zebranie zakończyło proces zmian, jakie dokonywały się w klubie już od blisko trzech lat. Tak się składa, że aktualnie 99% "collapsiarzy" interesuje się grami fabularnymi (RPG). Tak więc na Walmym Zebraniu wypracowano taką formułę klubu, która jak najbardziej uwzględniła specyfikę tych zainteresowań. Służyć temu mają sekcje klubowe skupiające się wokół systemów gier prowadzonych w klubie – takich jak Warhammer i Advanced Dungeons and Dragons. Członkowie tych sekcji sami będą decydować na co chcą wydawać pieniądze ze swoich składek. Klub zaś ze swej strony pomaga im w sprowadzaniu zamówionych gier (jak powszechnie wiadomo gry role-playing dostępne są tylko na Zachodzie, nie doczekaliśmy się jeszcze polskich wydań – z prawdziwego zdarzenia – takich gier).

Klub zamierza w najbliższym czasie zorganizować następny (dwa się już odbyły) konwent miłośników gier fantastycznych. Przygotowujemy się także do wydania kolejnych numerów pisma poświęconego grom "Horda". Chcemy też aktywnie uczestniczyć przy tworzeniu młodego fandomu osób zainteresowanych grami role-playing w całej Polsce.

Zainteresowanych prosimy o kontakt:

Jarosław Banachowicz
ul. Hetmańska 24/1
81-412 Gdynia
tel (0-58)222355

P.S. Spotkania klubowe odbywają się w środy o godz 1700 i soboty o godz 1500, w budynku YMCA przy ulicy Zeromskiego 26 w Gdyni (pytać o jaskinię orków i trolli, znaczący się o starą kotłownię).

Adam "Puzi" Strzelecki

SID czyli SKARLAŁA ŁOŻA czyli Forum Karzełek

Z ŁOŻY

20 lutego b.r. miało miejsce kolejne spotkanie Skarłałej Łoży (inaczej SID – Sekcja Inteligentnej Dyskusji). Forum Karzełek "zajmowało się" tym razem przepowiedniami Nostradamusa.

Temat nie okazał się jednak zbyt porywający. Nie doszło nawet do ostrzejszej wymiany zdań.

Dyskusja zaogniła się dopiero z chwilą, kiedy nieszczęsnego Nostradamusa poniechano raz na zawsze, a rozmowa zeszła na tematy bliższe jej uczestnikom, przywołane przez N. Poruszano sprawę Biblii, tajemnic papieżstwa, itp. Spór zakończył się we wczesnych godzinach wieczornych, o czym donosi

G.A.N.

ŁOŻA O TOLKIENIE

Dzień 6 marca na długo zapewne wpisze się w historię SID-u, tego bowiem dnia miało miejsce najbardziej ekscytujące spotkanie Forum Karzełek.

I nie dziwota, skoro jego tematem było: "Fantasy czyli TOLKIEN".

Dość szybko zmieniło się ono w polemikę, potem w dyskusję, a na koniec przeobraziło się w zażartą kłótnię o TOLKIENA, Jego Dzieło i Ich miejsce nie tylko pośród literatury fantasy, ale w Literaturze w ogóle.

Zatwardziałym wrogiem Mistrza okazał się Bazyl, który każdą myślą, słowem i czynem znieważał Wielkiego Profesora. Na straży Prawdy stali wszakże dzielnie rycerze Angmaru, wspomagani światłymi uwagami PiPiDżeja.

Do rękoczynów nie doszło, choć niewiele brakowało...

O czym ma zaszczyt donieść Wasz
G.A.N.

ŁOŻA i SPACE OPERA

20 marca Forum zebrało się ponownie, cd na str. 4

KSIAŻKA DLA AUSTRALIJCZYKA!

Poszukuję następujących
książek SF:

St. Lem *Obłok Magellana*

Katar

Bezsenność

Wizja lokalna

Pokój na Ziemi

Śledztwo

A. Wiśniewski – *Snerg*

Według lotra

Nagi cel

J. Zajdel

Cylinder van Troffa

Limes Inferior

M. Oramus

Arsenal

E. Wuuk – *Lipiński*

Wir pamięci

Rozpad połowiczny

Mord założycielski

Fantastyka nr nr 1-29, 31

Mogę wysłać 10

czasopism SF (Analog, I. Asimov's SFM etc.) za jedną książkę i 2 czasopisma za jeden egzemplarz Fantastyki.

Mój adres korespondencyjny:

Chris Oliwa

P.O.Box 937

Liverpool 2170 N.S.W.

Australia

NOWA MIOTŁA

Komisja Rewizyjna GKF na swoim posiedzeniu w dniu 23 marca, ustaliła plan kontroli w I półroczu 1993 roku:

1. Kontrola Działu Kolportażu – od 31 marca;
2. Kontrola ewidencyjno-finansowa Klubów Lokalnych – początek kwietnia i koniec czerwca;
3. Kontrola Działu Finansowego – maj;
4. Kontrola Działu Bibliotecznego – pierwsza połowa czerwca;
5. Kontrola finansów GKF – druga połowa czerwca.

CZYTELNICY "DRAGON HELMA"!

Trzeci numer Waszego ulubionego zinu został już złożony i przygotowany do druku. Niestety, kłątwa-wisząca nad tekstem PiPiDżeja, który rozłożył już dwa prężne magazyny, znów dała znać o sobie. Najpierw dopadła program, a potem komputer, na którym DRAGON był składany. Robimy wszystko, aby zapanować nad sytuacją, ale nie mamy pojęcia co może się jeszcze zdarzyć. Musicie więc uzbroić się w cierpliwość. Przed końcem marca D.H. # 3 powinien się już ukazać. Przepraszamy za opóźnienie.

Redakcja

**Z OSTATNIEJ CHWILI:
TRZECIA DEHA JUŻ JEST!!!**

Skarlała Łoża cd

ale z powodu nikłej frekwencji (niektórzy pucielkali gdzie pieprz rośnie przed Walmym Zebraniem) dyskusję o SPACE OPERA przełożono na kolejny termin. Spotkanie ograniczyło się więc tylko do ustalenia genezy, definicji i wyznaczników gatunku. Po czym w zgodzie i braterstwie wszyscy rozeszli się do domów.

O czym informuje Wasz

G.A.N.

STRZAŁ W DYCHĘ!

Od początku roku, w każdy niedzielny wieczór, nasza ukończona telewizja raczy nas serialem—zjawiskiem. Mam tu na myśli oczywiście "Kroniki młodego Indiany Jonesa". Dzieło to jest o tyle niezwykle, gdyż stanowi swoiste uzupełnienie trylogii filmów kinowych o przygodach nieustraszonego podróżnika i archeologa, walczącego z przeciwnościami losu w nie zawsze uczciwy i szlachetny sposób, ale zawsze o szlachetny cel.

W filmowej opowieści poznajemy losy Indy'ego raz jako dziesięcioletniego chłopczyka, towarzyszącego w podróżach po świecie swemu słynnemu ojcu, raz mniej więcej dwudziestoletniego żołnierza, którego losy wojny kierują w różne strony świata.

Najistotniejsze jest jednak co innego. To, w jakim się środowisku Indy obraca. Każdy odcinek aż roi się od postaci historycznych. Winston Churchill, Patton, Mata Hari, Pancho Villa, Petain, Picasso, Schweitzer, Adler, Jung, Freud. Mógłbym tutaj jeszcze długo wymieniać. "Kroniki" zawsze oglądam z otwartą encyklopedią. I pod tym względem serial jest potrzebny. Powinni go oglądać bardzo młodzi ludzie i dlatego nie rozumiem dlaczego telewizja zarezerwowała swój najlepszy czas antenowy na coś, co z powodzeniem można oglądać w południe.

Każdy odcinek stanowi swoistą opowiadkę z morałem. Stareńki Indiana, to w sklepie, to w szpitalu, to na wykładzie opowiada jakąś historię związaną z swoim życiem, a wynikającą z zaistniałej w danej chwili sytuacji. To taki prosty chwyt, który pozwala na rozwinięcie barwnej opowieści. Autorzy scenariusza starają się dość wiernie przedstawić świat, w którym dzieje się akcja. Paryż to rzeczywiście Paryż, a nie studio w Hollywood. Jedynie czasem film staje się nudnawy — ale tylko chwilami. Panie i panowie z telewizyjnego okenka! Ten serial to strzał w dychę. Dobrze, że Lucas zrobił coś takiego i nawet podobno ma zamiar zrobić to dalej, ku rozpaczy pewnego miłośnika Gwiezdznych Wojen (ksywa "Jazon").

Razą mnie tylko dwie sprawy. Zły dobór polskich aktorów do serialu i to, że są nadawane nie chronologicznie, tak jak to robi chociażby SAT 1. Bez sensu jest np. nadanie wpiery odcinka o Picassie jako znajomym Indiany, a później historii o jego poznaniu.

I to by było na tyle.

Bazył

CZYM SKORUPKA ZA MŁODU NASIAKNIE, TYM NA STAROŚĆ TRĄCI

Bazył gorąco zachwala serial "Kroniki młodego Indiany Jonesa". W jednym tylko miejscu przyznaje, że jest on chwilami nudnawy. Ja posunę się dalej. Wielbicielem trylogii filmowej o Indianie, oglądanie tego serialu szczerze odradzam. Filmy miały charakter czysto przygodowy, często i gęsto pełne humoru i nieprawdopodobnych sytuacji (w konwencji: "zabili go i uciekł"), czysta rozrywka — bez żadnej ideologii. "Kroniki" są natomiast bardzo realistyczne — pomijając natłok historycznych postaci (brak mi trochę Lenina, ale może i jego doczekamy się w którymś z następnych odcinków).

Zarówno młodociany, jak i stojący nad grobem Indiana Jones są zupełnie innymi ludźmi niż Indiana w sile wieku. Pomyśleć tylko... co też wyrosło z takiego grzecznego i porządnego chłopczyka. Jakiś zwariowany naukowiec, sowizdrzał i hochsztapler — żeby nie powiedzieć gorzej. I co za szczęście, że Indiana na starość ustałkował się i ponownie zaczął przestrzegać Dekalogu.

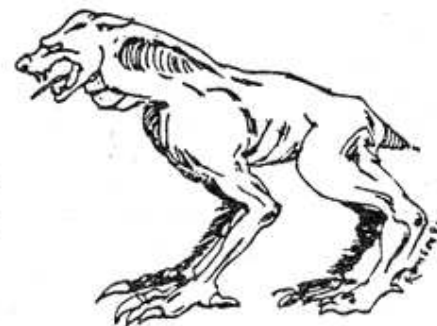
Mam żal do Lucasa, że wykorzystał postać Indiany (a właściwie tylko nazwisko) do zrobienia przeciętnego serialu — by napędzić sobie więcej USD. Zepsuło mi to image mojego ulubionego bohatera z niezapomnianych "Poszukiwaczy zagubionej Arki".

W jednym Bazył ma całkowicie rację. Serial powinien lecieć w południe, z przeznaczeniem dla młodocianego widza, któremu za młodu trzeba wpajać WC, aby choć na starość sporządzał.

Papier

**SAPKOWSKI
MONITUJE
CATARZYNA
ODSZCZEKUJE**

(patrz reportaż z 10—lecia
"Fantastyki" w Informatorze
GKF #50)



Andrzeju,

Niniejszym uroczycie i publicznie deklaruję gotowość odszczekania psim głosem pomówienia Ciebie o małżeńskie niewolnictwo, które to miało stać się przyczyną Twojej nieobecności na 10—leciu "Fantastyki". Jeśli chcesz, mogę to również odmiauczeć głosem kocim, w czasie i miejscu Tobie sposobnym. Amen.

Informację, że nie przyjechałeś na jubel, bo "żona Cię nie puściła" uzyskałam w trakcie rzeczzonego jublu od, prawdopodobnie, Jurka Mikszy, Maćka Parowskiego albo Jego Ekscelencji Prezydenta ŚRO, Lecha Olczaka. Choćbyś mnie zarzął, nie pamiętam, od którego z nich; a może jeszcze od kogoś innego. Z Jurkiem i jego żoną na pewno rozmawiałam o mańdeöskim niewolnictwie, z Ekscelencją rozmawiałam o tysiącu różnych spraw, Maciek co chwila rzucał jakieś odkrywcze myśli; powiedział m.in. w przelocie, że byłeś na imprezę zaproszony. Nie wiem, nie sprawdzałam. Mój błąd. Jeśli chcesz, mogę odszczekać. Nigdy w życiu nie uważałam Cię za małżeńskiego niewolnika, chociaż moim zdaniem wszyscy, którzy porzucają stan wolny na rzecz stanu małżeńskiego, dobrowolnie wyzbywają się wolności. Ale to zupełnie inna sprawa.

Łączę przeprosiny

Catarzyna Manikowska

INFORMATOR GDAŃSKIEGO KLUBU FANTASTYKI # 53

ADRES GKF: Gdańsk — Przymorze, ul. Opolska 2

ADRES KORESPONDENCYJNY: Skrytka pocztowa 76, 80—325 Gdańsk 37

KONTO BANKOWE GKF: PKO BP Oddział w Gdyni nr 19611—237451—132

Informator redagują: *Catarzyna Manikowska, Krzysztof Ciszewski, Krzysztof*

Papierkowski

Skład: J.B.

Nakład 200

Wydawnictwo bezpłatne